

Poroszenko afiszuje pewność wygranej

30 marca 2019

Ukraiński prezydent Petro Poroszenko, choć wyprzedzony w sondażach przez komika Wołodymyra Zelenskiego, na ostatnim wiecu wyborczym we Lwowie ogłosił, że jest „absolutnie” pewny swego ostatecznego zwycięstwa. W niedzielę odbędzie się pierwsza, a 21 kwietnia druga tura wyborów, w których startuje 39 kandydatów. Liczy się jednak tylko trzech.

Wszystkie sondaże wskazują na Zelenskiego jako zwycięzcę pierwszej tury, dają mu od 25 do 28 proc. głosów. To znak zmęczenia wyborców elitami skompromitowanymi powtarzającymi się skandalami i sygnał rozczarowania po pięciu latach od prozachodniego Majdanu, który wyniósł Poroszenkę na najwyższe stanowisko w państwie. Zelenski, 41-letni aktor i przedsiębiorca rozrywkowy, swój ostatni wiec wyborczy w formie zabawnego spektaklu zorganizował pod Kijowem.

Poroszenko pojechał do Lwowa, by zapewnić tamtejszą publiczność, że Ukraina zachowa swój prozachodni kierunek polityczny. Dużo mówił o Putinie i Zelenskim. „Wybory będą całkowicie wolne i sprawiedliwe i jedynie naród ukraiński, a nie Putin, i nie jakiś oligarcha z Izraela, będą decydować o przyszłości Ukrainy!” – mówił Poroszenko, któremu sondaże dają od 17 do nawet 22 proc. głosów.

Ten „oligarcha izraelski”, o którym mówił prezydent, to Ihor Kołomojski. Sztab Poroszenki nazywa Zelenskiego „marionetką Kołomojskiego”, choć komik regularnie temu zaprzecza. Z drugiej strony popularna telewizja 1+1 należąca do Ukraino-Izraelczyka, zapewnia Zelenskiemu bogatą, pozytywną obsługę. Jutro, w sobotę, ma przez siedem godzin nadawać jego spektakle i jeszcze film o Ronaldzie Reaganie, którego Zelenski dubluje swoim głosem, pokazała również pierwszy odcinek nowego sezonu

serialu „Sługa naroda”, w którym Zełenski wciela się w rolę prezydenta Ukrainy walczącego – sprytnie i konsekwentnie – z rozkradającymi kraj oligarchami.

O przejście do drugiej tury Poroszenko będzie walczył z Julią Tymoszenko zajmującą w sondażach trzecią pozycję – od 13 do 17 proc. głosów. Tymoszenko zapewnia, że za jej kadencji Krym wróci do Ukrainy i obiecuje, że obniży o połowę ceny gazu dla ludności (co jednak już wzbudza protesty wierzycieli Ukrainy). Wszyscy trzech liczący się kandydaci są za zacieśnieniem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu